

**Agnieszka Naumiuk**

Uniwersytet Warszawski

**Organizacje pozarządowe  
(podstolik 4)**

Organizatorzy i uczestnicy spotkania grupy tematycznej „Organizacje pozarządowe” postawili sobie za cel przedstawienie zarówno indywidualnych badań nad organizacjami pozarządowymi, jak i przeprowadzenie dyskusji nad sposobami ujmowania inicjatyw społecznych oraz dostrzeganiu ich roli w kształtowaniu zmiany społecznej. Nie mniej ważne było, aby poprzez rekonstrukcję różnorodnych podejść badawczych i wspólny namysł nad nimi, udzielić odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie specyfika oddolnych ruchów społecznych działających na rzecz edukacji, stanowi obszar potencjalnej współpracy z uczelniami pedagogicznymi, a w szczególności z pedagogami społecznymi badającymi różnorodne obszary społecznej aktywności.

Dyskusję otworzył dr hab. Bohdan Skrzypczak pytaniem stanowiącym jednocześnie podstawę do wspólnych refleksji na temat tego, czy wiele podejść zakładających edukacyjny wymiar społecznego działania (pedagogie) oraz prawa jakimi rządzi się subdyscyplina określana mianem pedagogiki społecznej, stanowią jeden wspólny pedagogiczny świat, czy też są odmiennymi „światami” pedagogiki i zaangażowania w zmianę społeczno-edukacyjną.

W uzupełnieniu jego wypowiedzi Agnieszka Naumiuk przypomniała o nieustających wyzwaniach związanych z pedagogiczną profesją, w tym przede wszystkim dotyczących roli pedagoga społecznego w kontekście funkcji pełnionych w środowisku lokalnym i współpracy z różnymi partnerami społecznymi w zakresie inicjowania, wspierania, analizy i oceny różnorodnych

inicjatyw społecznych. Namysł nad tym zagadnieniem został przedstawiony w pytaniu o rolę pedagoga jako kreatora i facylitatora zmian społecznych a także o diagnostyczne, prognostyczne i ewaluacyjne zadania współczesnych badaczy zajmujących się poszerzającymi się wymiarami wychowania środowiskowego.

W tonie tak zainicjowanej dyskusji kolejne głosy uczestników prezentowały różne, często odmienne rozważania nad rolą pedagogiki społecznej i praktyki pozarządowej w ramach konkretnych pól i metodologii badawczych. Jednocześnie były one ważnymi głosami wspólnej refleksji o tym jak współpraca z sektorem pozarządowym może i powinna wyglądać, jakie dobre lub trudne doświadczenia mają za sobą badacze reprezentujący pewien szerszy ogląd teoretyczny, będący jednocześnie głęboko zaangażowani w modernizację rzeczywistości społecznej. Większość naszych uczestników występowała bowiem w podwójnej roli: jako pedagodzy społeczni – badacze/naukowcy jak też jako osoby pracujące lub działające w organizacjach społecznych.

Dlatego te dwie perspektywy bardzo silnie łączyły się i spowodowały, że dyskusja stała się interesująca merytorycznie oraz ukazała praktyczne wymiary diskutowanego zagadnienia. Uczestnicy spotkania dzielili się wiedzą i spostrzeżeniami m.in. o tym, co jest siłą, a co słabością zarówno uczelni jak i organizacji społecznych, co ich zdaniem należałoby zrobić, aby ten ważny obszar stał się przestrzenią większego zainteresowania badawczo-praktycznej współpracy nastawionej na ulepszanie społecznych warunków życia.

Prezentowane indywidualne obszary badawcze stały się dla naszej grupy jednocześnie niezmiennie inspirującą okazją do natychmiastowych szerszych dyskusji o społecznej roli organizacji pozarządowych i uczelni pedagogicznych.

Anna Dudak przedstawiła koncepcję tworzenia formuły centrum edukacyjnego na przykładzie Narodowego Centrum Ojcostwa w Warszawie. Przykład ten zainspirował nas do konstatacji, że organizacje pozarządowe jako ruch społeczny strukturalizują się i profesjonalizują, tworzą centra dobrych praktyk, mają coraz większą wiedzę i umiejętności zawodowe. Natomiast pedagodzy, aby stać się ruchem społecznym bardziej zaangażowanym w zmianę społeczną, muszą wyjść poza sztywne ramy swoich instytucjonalnych granic naukowo-badawczych, abyśmy mogli wzajemnie spotkać się na styku teorii i praktyki jako doświadczeni partnerzy społeczni nastawieni na współpracę.

Barbara Kromolicka ukazała wiele dobrych praktyk wynikających ze współpracą Instytutu Badań Edukacyjnych z trzecim sektorem na rzecz zmian w edukacji. Zespół pedagogów społecznych ze Szczecina od lat wdraża zasadę łączenia zespołowej i indywidualnej dynamiki w kierunku kształtowania zmiany w środowisku lokalnym. Założeniem łączenia przez badaczy tego zespołu teorii i praktyki jest nie tylko nastawienie na współpracę z sektorem pozarządowym

dowym, ale także na kierowanie lokalnymi ruchami społecznymi ku tworzeniu platformy integrowania i planowanych zmian w środowisku lokalnym. Przykłady wielu interesujących szczecińskich przedsięwzięć wywołały w grupie uczestników refleksję nad znaczeniem różnic w tempie reakcji na potrzeby społeczne wykazywane przez organizacje społeczne oraz uczelnie badawcze. Wskazywano na znaczną dynamikę organizacji pozarządowych, ich szybkość reakcji, odwagę przekraczania granic dotychczasowych rozwiązań i stabilne, wręcz statyczne ruchy partnerów uczelnianych. Nazwaliśmy to trafnie „partnerstwem różnych prędkości”, ukazując, że obecnie jest to jedna z kluczowych trudności, rodząca niekiedy znaczne frustracje w obszarze praktyki.

Barbara Janina Sochal, Przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka, w równie poruszającym wystąpieniu pt: „Wszyscy znają Korczaka?” zaprezentowała ideę ożywiania i transmisji tradycji oraz idei pedagogicznych, które pozornie są znane, lecz wymagają nieustannego wysiłku w ich „tłumaczeniu” kolejnym pokoleniom, odmitologizowania i społecznej dyskusji nad aktualnością znaczeń i wartości, których są nośnikami. Zwróciła również uwagę na konieczność prowadzenia z jednej strony rzetelnych badań, z drugiej zaś, upowszechniania ich wyników przez organizacje społeczne, co mogłoby w znacznym stopniu ograniczyć zakłamywanie historii i rzeczywistości społecznej dla celów politycznych. Mówiła też o osobach wykluczonych z badań naukowych i z naszej pamięci pedagogicznej, w tym o Stefanii Wilczyńskiej, o którą „upomniwały” się ruchy społeczne.

Bliska tej myśli była prezentacja Katarzyna Odyńiec, która zaproponowała przyjrzenie się inicjatywom lokalnym działającym w wielokulturowym środowisku powiatu bialskiego, wykorzystujących okrucy pamięci społecznej jak czynnika spajającego i integrującego środowisko lokalne.

Dwa wystąpienia zainicjowały dyskusję nad rolą pamięci w uruchamianiu współpracy przez partnerów społecznych, przywoływania wiedzy i tradycji jako ważnego dla nauki i dla środowiska czynnika zmiany. Wywołany został dzięki nim temat pamięci znikającej i przywracanej przez ruchy społeczne i ich liderów. Pamięć jest bowiem zarówno kluczem do budowania i odbudowywania tożsamości lokalnych wspólnot (powiat bialski), jak i odniesieniu do transmisji wzorców z przeszłości do współczesności, aby nie tylko żyły, ale i ożywiały współczesność (stowarzyszenie Korczakowskie).

Przedmiotem wystąpienia Magdaleny Kulety-Hulboj była współpraca organizacji pozarządowych z uczelniami wyższymi w obszarze kształcenia studentek i studentów w zakresie edukacji globalnej. Studium przypadku współpracy Liverpool Hope University i Liverpool World Centre stało się okazją do dyskusji nad tym, czy organizacje społeczne i inicjowane przez nie działania

mogą wywołać zmianę w dydaktyce szkoły wyższej. Zastanawialiśmy się również nad uwarunkowaniami, potencjałem i ograniczeniami takiej współpracy.

Dwie kolejne wypowiedzi dotyczyły roli organizacji pozarządowych i pedagogiki społecznej w budowaniu społeczności lokalnych. Agnieszka Bzymek wskazała na znaczenie pedagogiki zaangażowanej w społeczność lokalną na przykładzie analizy historii życia seniorów w kontekście zjawiska „resilience”, a Anna Rutkowska ukazała, iż w namyśle pedagogicznym warto zwrócić uwagę na rozwój lokalny kierowany przez samą społeczność. W jej badaniach zasadnicze pytanie związane było z tym jak przejść w realizacji koncepcji działań oddolnych od idei do działania.

Następne głosy w dyskusji dotyczyły roli organizacji pozarządowych w przywracaniu godności osobom starszym i terminalnie chorym. Marta Kulesza w badaniu nad rolą seniorów w procesie leczenia dzieci i młodzieży uzależnionych od substancji psychoaktywnych, ukazała dobre praktyki międzypokoleniowej działalności organizacji pozarządowych poprzez analizę projektu „Senior Mentorem”, a Agnieszka Lisiecka-Bednarczyk zaprezentowała możliwości organizacji pozarządowych we wsparciu osób doświadczających sytuacji trudnych, traumatycznych, wymagających długofalowego wsparcia. Wystąpienia te skłoniły nas do refleksji nad rolą straży i pomocy w sytuacjach trudnych, gdy działania pozarządowe przywracają wiarę w dobro drugiego człowieka i chęć dzielenia się z innymi tym dobrem.

Podstolik 4 miał wyznaczone także zadanie przemyślenia jak owe inspiracje prowadzą nas do bardziej uniwersalnych refleksji nad czynnikami umożliwiającymi lub utrudniającymi współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Uczestnicy wskazali wiele cech organizacji społecznych, które należy brać pod uwagę przy inicjowaniu, wzmacnianiu, podtrzymywaniu i analizowaniu działań organizacji społecznych, określaniu ram współpracy i szacowaniu zakresu możliwej współpracy:

1. Zanurzenie w praktyce społecznej skutkujące z jednej strony znaczną wiedzą praktyczną, rozumieniem potrzeb ludzi, wobec których prowadzone są działania, z drugiej zaś ograniczony zakres możliwości prowadzenia badań, brak czasu potrzebnego do ich przygotowania, spokojnej refleksji, zrozumienia dla szczegółów rygoru metodologicznego jakim podlegają badania naukowe.
2. Odwaga w podejmowaniu działań, których nie podejmują instytucje publiczne – jest to niezwykle ciekawy i cenny obszar badań nad innowacjami, a także skuteczny partner społeczny, który nie boi się ryzyka wprowadzania rekomendowanych lub eksperymentalnych działań oferowanych przez badaczy, szczerze ukazuje braki i niepowodzenia

systemowe i instytucjonalne, walczy z przepisami niekorzystnymi dla grup i jednostek.

3. Ogromny potencjał ludzki, kapitał społeczny jakim dysponują organizacje społeczne, który warto wspierać, rozwijać, badać, stawiać jako wzór, ale także analizować utrudnienia, ograniczenia i negatywne konsekwencje wysokiej aktywności społecznej. Podkreślano że w organizacjach społecznych nastawionych na pomoc innym niekiedy występuje mniejszy potencjał organizacyjny niż w instytucjach publicznych, co skutkować może także mniejszą efektywnością, ale także słabszą komunikacją i gorszym wizerunkiem na zewnątrz.
4. Elastyczna struktura, dająca możliwość szybkich zmian powoduje, że współpraca z takimi organizacjami może przekładać się na lepsze warunki wprowadzania innowacji, adaptacji nowych metod pracy, dostosowywania się do szybko zmieniających się potrzeb społecznych, co powoduje, że szczególnie osoby, które są zagrożone wykluczeniem z powodu powolności reakcji systemów społecznych, w organizacjach społecznych mają szansę uzyskać pomoc i są one niejako pierwszymi informatorami o nowych, ujawniających się potrzebach społecznych, zagrożeniach, stylach życia itp.
5. Deklarowana otwartość na współpracę, także z pedagogami społecznymi – akademikami – organizacje społeczne bardzo chętnie korzystają z możliwości współpracy przy badaniach, organizacjach praktyk i innych możliwościach współpracy. Organizacje szukają sprzymierzeńców, pomocy, wiedzy i zasobów mogących wzmocnić ich codzienną pracę.
6. Wiedza ekspercka i profesjonalne przygotowanie organizacji społecznych, poparte niekiedy długoletnim doświadczeniem praktycznym i badawczym, będącym inspiracją dla zmian dydaktycznych na uczelniach (przykład edukacji globalnej, edukacji antydyskryminacyjnej czy edukacji równościowej).

Podkreślano także potrzebę wsparcia organizacji pozarządowych przez pedagogów społecznych i innych badaczy zajmujących się kwestiami wychowania, wiedzą i umiejętnościami oraz doświadczeniem, między innymi w zakresie: diagnozowania problemów społecznych, dostrzegania szerszego kontekstu prowadzonych analiz i działań nad praktyką, pomocy w przygotowywaniu wniosków o dofinansowanie działań społecznych, zwłaszcza w zakresie uzasadniania celowości projektu, pomocy w ewaluacji efektów pracy.

Wskazywano przy tym na trudności jakie stoją na drodze pełniejszego wykorzystania przez organizacje pozarządowe potencjału badawczego pedagogów społecznych. Jest to między innymi brak wiedzy środowiska pozarządowe-

go o zasobach i możliwościach uczelni i indywidualnych badaczy. W sposób bezpośredni sformułowano to w zdaniu, że „pedagog społeczny musi udowodniać swoją wartość” – upowszechniać wśród praktyków swoje badania, promować swoją gotowość do współpracy w obszarze wspólnych badań, przy czym nie zawsze organizacje umieją korzystać z takiej oferty.

Zdaniem uczestników istnieją także przeszkody po stronie uczelni, które utrudniają pełniejsze angażowanie się pedagogów społecznych we współpracę z instytucjami praktyki. Podkreślano, że pedagog społeczny musi udowodniać swoją wartość także na uczelniach – jako badacz zjawisk wychowawczych. Jako drugą, nie mniej ważną trudność, wskazywano, iż działalność praktyczna jest źle widziana na uniwersytetach, gdyż może rozpraszać czas teoretyków na pomoc praktyce, co nie przekłada się bezpośrednio na produkcję wysoko punktowanych artykułów i realizację wysoko wyspecjalizowanych badań naukowych. W tym punkcie, zaznaczono zmianę w obecnej ocenie parametrycznej, zwracającej uwagę na tworzenie przez uczelnie innowacji, udowadnianie ich sensu dla praktyki, jednak w przypadku pedagogiki jest to nadal obszar napięcia wokół celów uczelni wyższych, zwłaszcza roli uniwersytetów, które bardzo często prowadzą badania o wąskim zakresie, niemającym przełożenia na możliwości wykorzystania ich w praktyce, zwłaszcza organizacji społecznych. Zwracano uwagę, że uczelnie nie promują działalności praktycznej, wolontariatu, choć w Nowej Ustawie o szkolnictwie Wyższym (2018) pojawiły się zapisy, które to zmieniają; istnieją spore różnice w elastyczności i mobilności pracy w zakresie funkcjonowania uczelni i organizacji pozarządowych; po stronie uczelni jest wiele barier administracyjnych, np. w zakresie przekazywania środków, myślenia wyłącznie kategoriami projektów finansowych, ale dostrzegana jest także pewna schematyczność myślenia o organizacjach jako o realizatorze zadań zleconych, np. w przypadku rozliczania grantów. Dodatkowo znaczącą rolę odgrywa obecnie upolitycznienie przekazywania środków i uprzedmiotowienie organizacji oraz beneficjentów.

Stąd w obszarze dyskusji pojawiło się wiele wątpliwości nad zadaniami pedagogów społecznych w kontekście współpracy z organizacjami pozarządowymi, m.in. zadano pytania:

- Jaka jest dziś rola pedagoga społecznego?
- Jakie są oczekiwania społeczne i oczekiwania uczelni? Czy pedagog społeczny winien być twórcą czy towarzyszem twórców zmiany społecznej?
- Jak powinna być oceniana jego praca i jak powinno wyglądać ocenianie działań społecznych z perspektywy pedagogiki społecznej?
- Na czym ma polegać współ-budowanie rzeczywistości wychowania?
- Jakie mają być formy wspólnego planowania i wspólnej realizacji?

- Jak prowadzić krytyczną refleksję wobec ważnych i potrzebnych działań, nacechowanych niezwykle emocjonalnością i zaangażowaniem – a w sytuacjach trudnych do pełniejszego obiektywnego spojrzenia, traktujących refleksję krytyczną niekiedy jako atak?

Wśród szans i zadań współpracy z organizacjami pozarządowymi wskazano przede wszystkim na potencjał projektowania przyszłości, możliwości łączenia działań pedagogicznych z organizacjami, realizację planów, projektów pedagogicznych przez organizacje pozarządowe, możliwość diagnozowania potrzeb przez uczelnie, prowadzenia różnorodnych ekspertyz, a także wspieranie wzajemne inicjowania działań, integracji społecznej, promowanie wolontariatu edukacyjnego jako elementu wychowania obywatelskiego i kształtowania wrażliwości społecznej, a także wspólne wypracowywanie narzędzi do wprowadzania idei demokratycznych w szkołach.

Uczestnicy opowiedzieli się za poniższym modelem współpracy, wzmacniającym integrowanie odmiennych ról w zbiorowej koncepcji „badania i działania”, zachowujących wartość profesjonalnej praktyki i pogłębionej refleksji naukowej w procesie trójczłonowym:

1. Badania rzeczywistości społecznej i diagnozowanie potrzeb (pedagogika społeczna).
2. Profesjonalna realizacja działania (organizacje pozarządowe).
3. Badanie skutków społecznych prowadzonych działań (pedagogika społeczna). Jest to, zdaniem uczestników spotkania, formuła współpracy i wykorzystania potencjałów w miejsce prób łączenia przez jedną instytucję (czasem jedną osobę) różnych ról, niosących niebezpieczeństwo niższej jakości zarówno badań jak i działań. Współpraca w zakresie wspólnej realizacji niniejszego modelu wymusza potrzebę właściwej komunikacji, wiedzy o partnerze i standardów współpracy.

Badacze skupieni w grupie dyskusyjnej podkreślali wiele zalet i nowych możliwości dla organizacji pozarządowych, jakie niesie dobra diagnostyka problemów społecznych i potrzeb wychowawczych, przy wykorzystaniu całej palety wiedzy i umiejętności eksperckich pedagogów społecznych (lub wymiany wiedzy eksperckiej w przypadku, gdy większą wiedzą w danej dziedzinie dysponuje organizacja pozarządowa), oraz możliwość prowadzenia różnego typu szkoleń. Ich zdaniem, zyskuje wówczas nie tylko organizacja pozarządowa, ale i pedagog społeczny: ma możliwości rozwoju, przekraczania dotychczasowych doświadczeń, samorozwoju osobistego i wspierania rozwoju instytucjonalnego, możliwość poznania funkcjonowania partnerów społecznych i środowiska, w tym różnorodnych instytucji miasta i regionu, uzupełnienia wiedzy.

Poza formalnymi zaletami podnoszenia wskaźnika oceny uczelni w odniesieniu do współpracy z otoczeniem zewnętrznym, tworzenie rzeczywistego forum partnerstwa jest szansą na aktywizację studentów i ukazywanie interdyscyplinarności badań oraz prowadzi do rozwoju pedagogiki i pedagogów.

Uczestnicy podkreślali pod koniec dyskusji, że mimo przedstawionych powyżej dylematów współpracy powinniśmy wychodzić do organizacji pozarządowych z pomysłami współpracy. Są one nie tylko ważnym społecznym obszarem realizacji inicjatyw pedagogicznych, ale także coraz bardziej znaczącym miejscem pracy i praktyk dla studentów, a także miejscem doświadczania i badania problemów społecznych, co dla wielu pedagogów jest związane z potrzebą czerpania satysfakcji życiowej i zawodowej, gdy mają możliwość łączenia tych dwóch obszarów: badania i działania, teorii i praktyki, rozumienia problemów i potrzeb oraz poszukiwania rozwiązań. Dzięki temu możliwe jest też przyspieszenie zmian społecznych i wprowadzanie innowacji w obecnych instytucjach naukowo-badawczych oraz w instytucjach praktyki.